

WSPÓLNY CEL



WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU
PRENUMERATA KWARTALNA 2,50 zł.

Nr 11 (387)

20 kwietnia 1969 r.

Rok XVII

Przed wyborami

Rozpoczęła się już w naszym zakładzie wielka kampania przed wyborami do Rad Narodowych i Sejmu, które odbędą się 1 czerwca br.

W trakcie tej kampanii będziemy w naszym zakładzie omawiali realizację programu wyborczego oraz osiągnięcia i braki w pracy dotychczasowych radnych, w Społeczno Zakładowym Ośrodku Propagandy odbywać się będą dyżury, w czasie których nasi radni odpowiadać będą na pytania wyborców. Na zebraniach w oddziałowych organizacjach partyjnych przeprowadzone zostaną prelekcje na temat ordynacji wyborczej.

Na spotkaniach z radnymi, pracownicy naszego zakładu składać będą wnioski zmierzające do ulepszenia pracy Rad Narodowych, odbywać się będą spotkania z kandydatami na radnych w nowej kadencji, oraz omawiany będzie nowy program wyborczy Frontu Jedności Narodu.

Odbędą się również spotkania z młodzieżą, która po raz pierwszy weźmie udział w wyborach do Sejmu i Rad Narodowych.

To tylko niektóre tematy z obszernego programu kampanii przedwyborczej, nakreślonego 3 kwietnia br. na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Zakładowego PZPR, na której omówiony został również dorobek pracy partyjnej w naszym zakładzie, w ciągu ostatnich jedenastu miesięcy.

Na konferencji tej wybrano również 10 delegatów naszej organizacji partyjnej, którzy wezmą udział w Przedwyborczej Konferencji Powiatowej. Naszymi delegatami wybrani zostali: Mieczysław Fafara, Jerzy Falborski, Stanisław Kawia, Mieczysława Kiliańska, Tadeusz Luc, Marceł Mielnik, Andrzej Simuchin, Tadeusz Stasiński, inż. Józef Straszewski i Cezary Turski.

W naszej konferencji wziął udział sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Bogusław Mieleczarek.

Produkcja w marcu

Marzec br. zakończyliśmy na ogół dobrymi wynikami produkcyjnymi w naszym zakładzie.

Wytwórnia Włókien Celulozowych wyprodukowała 92,8% włókna I gatunku przy wskaźniku 86%, 0,1% włókna II gatunku i 7,1% włókna III gatunku. Oddział Doświadczalny Elany zaliczył aż 98,3% swojej produkcji do I gatunku.

Plany ilościowe wykonane zostały w Wytwórni Włókien Celulozowych w 100,7%, w Wytwórni Celulozy w 100,2%, w Oddziale Elany w 100%, w Dziale Głównego Energetyka w 100,4%.

Ogółem plan produkcji towarowej w cenach zbytu, wykonany został w 101,1%. Jedynie Wytwórnia Celulozy nie wykonała planu jakościowego, zaliczając 88,2% celulozy do I gatunku zamiast planowanych 95%.

O przyczynach, które spowodowały w marcu niewykonanie planu jakościowego, poinformował nas technolog wytwórni inż. Piotr Matysiak.

Od ubiegłego roku wprowadzone zostały do produkcji celulozy w naszym zakładzie zręb-

ki. Nadają się one do tego świetnie a kosztują znacznie mniej niż drewno. Sprowadzanie zrębków z przemysłu tartaczego umożliwia obniżenie kosztów produkcji, gdyż są one tańsze od drewna sosnowego o około 111 zł na m³, przy czym nie ma różnicy w roztwarzaniu.

Niestety w miesiącach wczesnej jesieni Wytwórnia otrzymała partię zrębków zanieczyszczonych wskutek tego, że transportowane one były w wagonach po węglu. Rozładowywanie zrębków odbywało się na II i III zmianie i zanim zorientowano się, zrębki dostały się do produkcji.

Mimo pewnych starań nie udało się już zanieczyszczeń usunąć i stąd sklasyfikowanie znacznej części celulozy do II gatunku i niewykonanie miesięcznego planu jakości.

Poza tym Wytwórnia Celulozy miała w marcu br. trudności, wskutek nieregularnej dostawy drewna do produkcji przez Dział Transportu. Do produkcji celulozy używane jest obecnie w 18% drewno brzoźowe, które jest tańsze od sosnowego. Jeżeli dostawy tego drewna są nieregularne, braki wypełniane są drewnem sosnowym i stąd wzrastają koszty.

Józef Sukniewicz

Wywiad z Kierownikiem Oddziału Turbinowni

„Wspólny Cel”: Co należy uważać za największe osiągnięcie Oddziału Turbinowni w 1968 roku?

S. Sonembert: Przede wszystkim wykonanie z nadwyżką planu produkcji, zarówno energii elektrycznej jak i ciepłej, mimo że w IV kwartale mieliśmy wiele poważnych trudności ruchowych.

Do sukcesów należy również zaliczyć przeszerokowanie pracowników oddziału do III tabeli płac.

„Wspólny Cel”: Największe niepowodzenie?

S. Sonembert: Awaria wirnika generatora, turbozespołu numer 4, która miała miejsce przy końcu ub. r.

„Wspólny Cel”: Jakie zadania czekają załogę oddziału w roku 1969?

S. Sonembert: Sprawa najważniejsza to oczywiście wykonanie planowych zadań produkcji energii elektrycznej i ciepłej, przy czym zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to łatwe, wobec awarii wirnika generatora, który przekazany został do naprawy do Gliwic.

„Wspólny Cel”: Czy oddział ma też inne trudności?

S. Sonembert: Wobec dość znacznej absencji chorobowej, wynikającej ze stosunkowo wysokiej przeciętnej wieku załogi, mamy trudności kadrowe, które w przyszłości w razie ewentualnego wprowadzenia cztero-

Handelek kwitnie

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Handelek kwitnie” odpowiadamy, że intencją Działu BHP jest zapewnienie wyposażenia pracowników na ich stanowiskach pracy w odpowiednią odzież, obuwie i sprzęt ochrony osobistej, zgodnie z obowiązującymi przepisami i uprawnieniami Zakładu. Asortyment, czasokres używalności i jakość tych sortów, były komisyjnie ustalane, na wnioski kierowników poszczególnych oddziałów. W komisjach tych zawsze brał udział przedstawiciel Rady Zakładowej i Rad Oddziałowych. Opracowane w ten sposób normy, powinny zapewnić utrzymanie należytą higieny osobistej pracowni-

ków i bezpieczeństwo pracy. Rzecz oczywista, że jednym z zadań kierownictwa jest aby pracownicy na swych stanowiskach przydzielane im sorty używali w Zakładzie. Większość pracowników do tego się stosuje. Rzeczywiście są w Zakładzie jednostki, które po otrzymaniu dwóch kompletów odzieży lub dwójki obuwia, część sortów sprzedają i korzystają z jednego kompletu bez oddawania do prania, lecz są to jednostki, które należy ujawnić i napiętnować. Nie można jednak krzywdzić innych, uczciwych pracowników, zmniejszając normy odzieży, jak to sugeruje korespondent.

Nie zgadzam się również z korespondentem I. E., który twierdzi, że „pracownicy pozbywający się nowej odzieży prezentują się w pracy dobrze.” Jest to niemożliwe, gdyż mając jeden komplet odzieży nie

ma możliwości oddać go do prania, a zatem musi chodzić w ubraniu brudnym. Wierzę natomiast, że jeżeli kierownicy oddziałów, mistrzowie zmian i brygadziści będą wymagali od pracowników aby przystępowali oni do pracy w czystej odzieży, handelek przestanie kwitnąć. Częstsze kontrole szafek odzieżowych też nie zaszkodzą. Kierownik Działu BHP — Ludwik Jonak.”

OD REDAKCJI:

Autor notatki wcale nie sugerował, że pracownicy mimo, że pozbywają się odzieży prezentują się w pracy dobrze, tylko zastanawiał się, jak to jest możliwe, że handelek odzieży kwitnie a wszyscy są w porządku.

Bo i normy są w sam raz, ubrania są w magazynie stemplowane, pracownicy zdają przy wymianie ubrań stare sorty i w pracy są przyzwoicie ubrani... Jak to jest możliwe?

Też kolejka

— „Sprawa wykupienia miesięcznego biletu autobusowego w naszym zakładzie, stała się trudnym do załatwienia problemem. Już od wczesnych godzin rannych ustawia się w tym celu długa kolejka przed kasą sprzedającą te bilety, trzeba stracić bardzo dużo czasu aby sprawę pozytywnie załatwić.

W dodatku kasjerka wymaga osobistego wstawienia chociażby całkiem śmiał jeden pracownik mógłby załatwić bilety dla swoich kolegów z oddziału. A że ten lepszy który pierwszy, dla niektórych pracowników brakuje biletów. Czy nie się nie da tutaj usprawnić? — K. Osiecki.”

Ukarany

— „W związku z notatką zamieszczoną w „Rozmaitości”, nr 8 gazety, uprzejmie informujemy, że pracownik działu transportu Kazimierz Błażejewski za usiłowanie wywiezienia z zakładu drutu i rurki aluminiowych został ukarany obniżeniem grupy płac.

Przy wymiarze kary wzięto pod uwagę dotychczasową niekaralność w okresie długoletniego stażu pracy. Kierownik Działu Transportu — A. Kartasiński.”

Za miesiąc...

— „W numerze 5 „Wspólnego Celu” w rubryce „Rozmaitości” zamieszczona została notatka, z której wynika pytanie, czy istnieje możliwość tymczasowej naprawy drogi koło portierni nr 2.

Pomijam cały szereg warunków, których wymagają roboty drogowe, uzależnione od pogody, temperatury itd. jest rzeczą nieobojętną, że aktualny sposób użytkowania tej drogi wymaga raczej remontu gruntownego, gdyż inaczej w krótkim czasie historia się powtórzy. Proponowane przez korespondenta zasypanie wierzchołkiem żużlem, dałoby tylko chwilowy efekt.

Spodziewamy się, że w ciągu najbliższego miesiąca, przystąpimy do naprawy wspomnianej drogi, w miarę istniejących w tej sytuacji możliwości. Kierownik Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej — M. Myćka.”

Filmy i szkolenie

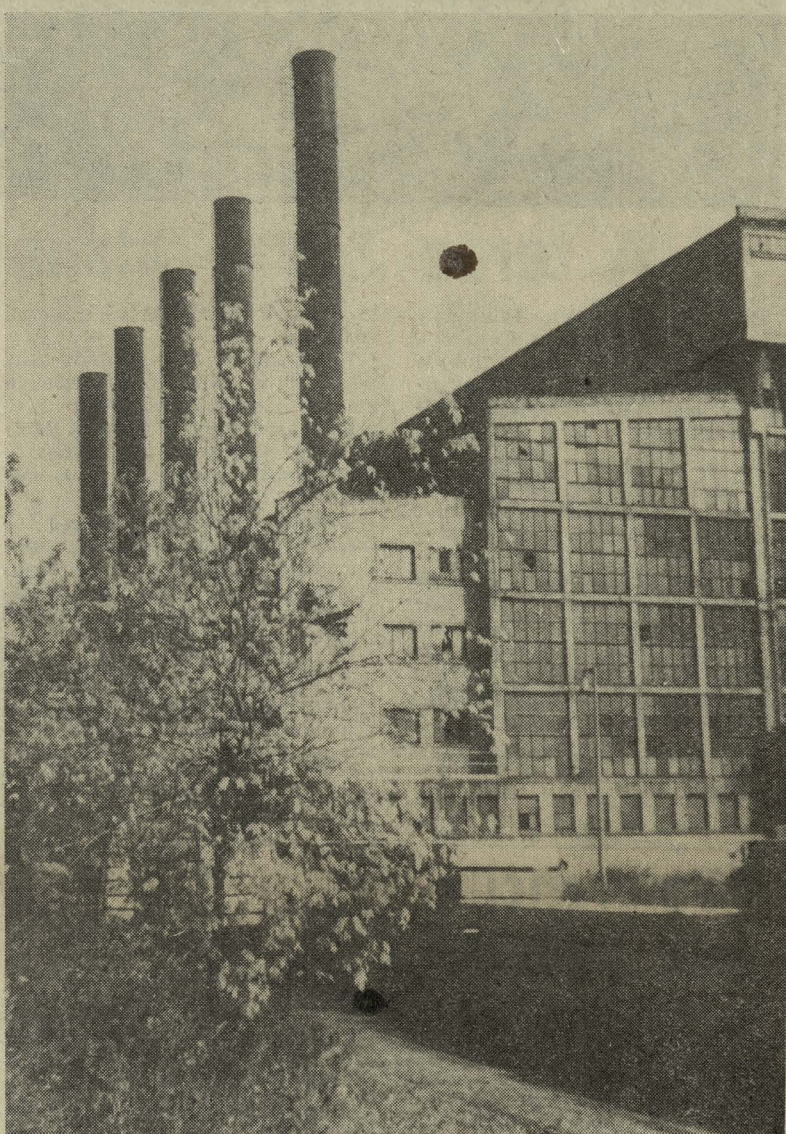
— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Pierwsze rozmowy w zakładzie” z numeru 6 naszej gazety wyjaśniam, że dla pogłębienia szkolenia pracowników nowo przyjętych i szkolenia okresowego, między innymi zamówiono już w latach ubiegłych projektor do wyświetlania filmów krótkometrażowych. W ostatnich dniach otrzymaliśmy go i w najbliższych dniach będzie on wykorzystany do szkoleń z zakresu bhp.

Pragnę przypomnieć, że uprzednio wypożyczaliśmy filmy z zakresu bhp, które wyświetlane były w ramach szkolenia okresowego. Kierownik Działu BHP — Ludwik Jonak.”

Już piszą

— „W związku z notatką pt. „Informacja o planie” zamieszczoną w 8 numerze „Wspólnego Celu” zawiadamiam, że wyniki produkcyjne Wytwórni Celulozy są już wpisywane na tablicę przed budynkiem socjalnym. Kierownik Oddziału Celulozy — mgr inż. W. Hupalo.”

(dok. na str. 2)



Wiosna przyszła do nas od strony siłowni...

fot. Z. Adamski

Józef Bizdra i Andrzej Tador zwyciężyli w eliminacjach T.M.M.T

Młodzi pracownicy Działu Gł. Energetyka Józef Bizdra i Andrzej Tador, dobrze zadebiutowali jako racjonalizatorzy, zajmując pierwsze miejsce w eliminacjach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w naszym zakładzie.

Ich projekt racjonalizatorski zatytułowany: „Zawór powietrzny — włączenie wyłącznika ekspansyjnego wysokiego napięcia” otrzymał I nagrodę (w konkursie A dla początkujących) — w wysokości 1000 zł.

Drugą nagrodę, również w wysokości 1000 zł otrzymał Zbigniew Ładziński z Wydziału Pomiarów i Automatyki za projekt pn. „Zabezpieczenie przed przepalaniem się elementów grzejnych i rozłutowywaniem

się łaźni wodnych laboratoryjnych” a nagrodę trzecią w wysokości 500 zł Jan Kmity z Działu Głównego Mechanika za urządzenie pozwalające na szybsze ustawienie bębnow suszających, maszyny przedziałniczej WK 5.

Tak jak w latach poprzednich eliminacje TMMT odbywały się w dwóch kategoriach. W konkursie A, którego wyniki podaliśmy wyżej brali udział początkujący racjonalizatorzy, w konkursie B racjonalizatorzy zaawansowani.

W grupie B trzy pierwsze miejsca zajęli: I miejsce — nagroda 2000 zł mgr inż. Stanisław Boratyński, Stanisław Stadler i inż. Stefan Jabłoński za matowanie wiskozy w gniotownikach przy pomocy mleczka tytanowego, II miejsce — nagroda 500 zł mgr inż. Stanisław Boratyński za zabezpieczenie rurociągu wyrównawczego, III miejsce — nagroda 500 zł Jerzy Sokal i Konstanty Kowalewski za wniosek pn.: „uniemożliwienie powrotu gazów z kanałów, na hałę filtrów, strona A, przez zastosowanie syfonu na kolektorze ściekowym w Oddziale Stacji Kwasów.”

Łącznie wpłynęło 11 projektów.

Ogłoszenie wyników eliminacji zakładowych TMMT odbyło się wraz z wręczeniem lauréatom nagród i dyplomów w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy.

Stanisław Kozar

mgr J. Trzeciakowa

Najmłodsza generacja w brygadzie Polikarpa Górskiego z Wytwórni Celulozy: R. Celmer, R. Strykowski, M. Jędrzejewski, E. Adamski, E. Rój i M. Łączny.

fol. Z. Adamski

Tragedia na torach

Wszyscy pracownicy naszego zakładu zostali wstrząśnięci tragedią, jaka spotkała pracownika Działu Inwestycji Bronisława Kozdronia.

W sobotę 29 marca br. Bronisław Kozdron po załatwieniu spraw w administracji zakładu wracał do swojego miejsca pracy w Dziale Inwestycji. Około godziny 11.50 w czasie przechodzenia przez tory kolejowe obok Wytwórni Celulozy, dostał się pod koła wagonu czołowego, w wyniku czego stracił nogę.

Natychmiast rozpoczęła się akcja ratunkowa, w czasie której wiele inicjatywy wykazał kierownik Oddziału Alkaliczacji Czesław Kordzik. Karetka odwiozła poszkodowanego do szpitala, gdzie go otoczono konieczną opieką.

Jakie były przyczyny wypadku?

Komisja badająca te przyczyny, po rozpoznaniu sprawy, przesłuchaniu świadków i odtworzeniu sytuacji, wskazuje między innymi na najprawdopodobniej nieprawidłowe przepuszczanie pociągów, bez zwracania bacnej uwagi na to, co się w międzyczasie dzieje na torach.

Nie bez znaczenia zdaniem komisji jest również fakt, że stan drogi w tym miejscu jest bardzo zły.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy po wyciągnięciu odpowiednich wniosków przez Dyrekcję Zakładu. Już dzisiaj jednak warto zwrócić raz jeszcze uwagę pracowników naszego zakładu aby we wszystkich miejscach, w zakładzie, gdzie przez drogi przebiegają tory kolejowe, zwracali bacniejszą uwagę na manewrujące pociągi.

mgr J. Trzeciakowa

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 1590 na nazwisko Jan Kmita.

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 4174 na nazwisko Grażyna Stępień.

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 4174 na nazwisko Stanisław Paryga.

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 3200 na nazwisko Mieczysław Piekarski.

HERBERT JURINAS

rozpoczął pracę w naszym zakładzie w 1963 roku, jako aparatowy wyżymaczek w Oddziale Włóknieni, obecnie jest przygotowującym roztworów. Pracuje na zmianie dziennej.

A oto odpowiedzi Herberta Jurinasa na trzy pytania naszej gazety:

I: Co sądzi pan o stosunkach między ludzkich w naszym zakładzie?

O: Myślę, że są one w naszym Oddziale prawidłowe. Nasi kierownicy są właściwie ustosunkowani do podwładnych.

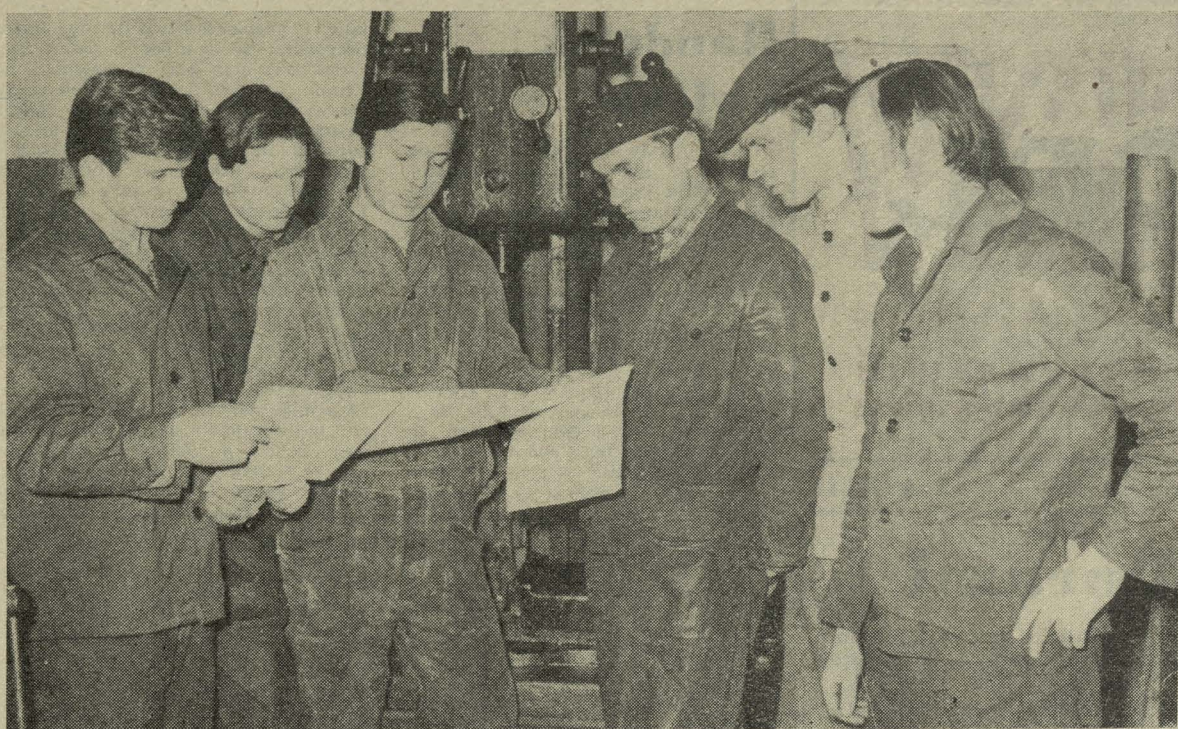
II: Jak spędza pan czas po pracy?

O: Jestem miłośnikiem zwierząt. Specjalnie lubię psy. Z tej racji też jestem działaczem Towarzystwa Ochrony Zwierząt. Pełnię funkcję społeczną inspektora ochrony zwierząt w naszym powiecie.

III: Co najchętniej czyta pan w „Wspólnym Celu”?

O: Oczywiście o sprawach oddziału w którym pracuję.

Tekst i zdjęcie
K. Jabłoński



A teraz Złote Odznaki B.P.S.

Brygada ślusarska Polikarpa Górskiego z Wytwórni Celulozy, w czerwcu 1968 roku zdobyła Srebrne Odznaki B.P.S., a już obecnie jest kandydatem do Odznaki Złotej.

W jej skład oprócz brygadzysty wchodzi: Sylwester Szymański, Mieczysław Fafara, Pius Piotrowicz, Mieczysław Kostynowicz, Mieczysław Jędrzejewski, Kazimierz Łuczak, Henryk Krzyżyk, Mieczysław Ryłko, Kazimierz Słomiński, Kazimierz Jachimczyk, Mieczysław Łączny, Edward Adamski, Edward Rój, Ryszard Celmer i Ryszard Strykowski.

Dla uczczenia V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, brygada Polikarpa Górskiego podjęła i zrealizowała zobowiązania wartości ponad 25 000 zł.

Najcenniejsze zobowiązanie brygady w ostatnim okresie to zmodernizowanie odpływu mleczka wapiennego z aparatu Mic-ka, które pozwoli na zwiększenie produkcji mleczka wapiennego o około 30%.

Brygada realizuje również zobowiązanie polegające na modernizacji zawieszki przy łapaczach sęków, które przyniesie oszczędności w granicach 50 000 złotych rocznie.

Wszystkie zobowiązania które podejmuje i realizuje brygada Polikarpa Górskiego wynikają z potrzeb oddziału. Brygada uszuwa trudności w codziennej pracy produkcyjnej, przyczynia się do oszczędności w zużyciu materiałów i surowców.

„kawk” z okazji imienin i urodzin, w których niejednokrotnie brali udział razem przełożeni i podwładni, rozpowszechnił się szkodliwy zwyczaj organizowania składek na prezenty z różnych okazji itp.

Doszło więc do tego, że trzeba było wydać specjalne pismo obojętne w sprawie zakazu urządzania przyjęć imieninowych i innych w zakładzie.

Świadczy to o tym, że rzeczywistość zabiegaliśmy zbyt daleko. Ale przecież na poprawę nie jest nigdy za późno. I tym razem powinna ona przyjść od zaraz.

RD

Racjonalna gospodarka energią

W Polsce Ludowej nastąpił wspólny rozwój energetyki. Podczas kiedy w 1938 r. moc wszystkich elektrowni wynosiła 3 100 MW, to w roku 1965 osiągnęła 9 920 MW, a w roku 1970 dojdzie do 13 500 MW.

Całkowite zużycie energii na jednego mieszkańca wynosiło u nas przed wojną 113 KWh, w roku 1970 będzie wynosiło 2 000 KWh.

Największa przed wojną elektrownia w Łodzi posiadała moc zainstalowaną około 100 MW, obecnie elektrownia w Turowie posiada moc 14 razy większą.

A jednak mimo tych osiągnięć i rozbudowy urządzeń wytwarzających energię elektryczną, w godzinach tak zwanego szczytu, konieczne jest ciągle wyłączenie mniej ważnych odbiorców, stale musimy też propagować i rozpowszechniać właściwe racjonalne metody użytkowania energii.

Przy produkcji energii elektrycznej występuje bowiem zawsze jedna specyficzna trudność: nie można jej magazynować.

I dlatego ilość wytwarzanej w każdej chwili energii musi równać się aktualnemu zapotrzebowaniu i użytkowaniu przez odbiorców.

Również nasz zakład ma swoje zadania w racjonalnej gospodarce energią.

W godzinach szczytu wieczornego zalogi naszej elektrowni musi wyprodukować możliwie największą ilość energii, nie może być mowy nawet o chwilowym spadku ciśnienia pary czy też zakłóceniach w pracy turbozespołów. Jednocześnie zalogi oddziałów produkcyjnych mają dokładać starań, aby zużycie energii było w tym czasie najmniejsze. W godzinach szczytu do minimum ma być ograniczone zużycie wody, przynajmniej na część szczytu

Na jakie trudności napotyka brygada w swojej pracy?

Remonty niektórych urządzeń z przyczyn niezależnych od brygady przedłużają się niekiedy zbyt długo. Dzieje się tak dlatego, że są kłopoty z częściami zamiennymi, dostarczającymi przez Dział Głównego Mechanika i sprowadzanymi z zewnątrz. Wiele tych części wymaga dodatkowej obróbki, ponieważ wymiary są niedokładne, trzeba więc samemu dokonywać poprawek i obróbki. A w dodatku, części te dostarczane są nieterminowo.

Zyczeniem brygady Polikarpa Górskiego jest również, aby wszelkie oceny brygad były przeprowadzane bardziej wnikliwie i starannie. Przy typowaniu najlepszej brygady z Wytwórni Celulozy za rok 1968 do specjalnego wyróżnienia przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Chemików, Komisja Główna wybrała brygadę, która w ogólnej ocenie w wytwórni znajdowała się dopiero na piątym miejscu.

Zadecydowano tak, mimo że w posiadaniu Komisji Współzawodnictwa znajdował się protokół z posiedzenia Małej KSR Wytwórni Celulozy, w którym znajdowała się właściwa ocena wszystkich brygad.

Edmund Adamski

tu wyłączone mają być sprężarki amoniakalne i ograniczone płukanie filtrów. Przez wszystkie godziny szczytu musi być wyłączony z pracy w Wytwórni Celulozy rękab i przynależne zespoły.

Wysiłki naszej załogi zmierzające do racjonalnej gospodarki energią elektryczną, przyniosły dobre wyniki.

W związku z tym Zakłady Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego we Wrocławiu przesłały do Dyrekcji Celwiskozy list w którym m. in. czytamy:

— „Dzięki zrozumieniu trudnych warunków pracy systemu energetycznego oraz docenianiu potrzeb ścisłej współpracy energetyki przemysłowej z zawodową przez Dyrekcję i Kierownictwo Elektrociepłowni Celwiskozy, w okresie letnim nastąpiło zmniejszenie planowanych ubytków mocy o 1 MW. Niniejszym chcemy wyrazić uznanie i podziękowanie za wyświadczone nam pomoc w przezwyciężeniu trudnego okresu niedoborów mocy. Ponieważ w bilansie mocy krajowej układu energetycznego na rok 1969 w dalszym ciągu występują deficyty mocy i to zarówno w okresie letnim jak i tzw. szczyt zimno-wym, prosimy o ponowne przeanalizowanie planowanych na ten rok ubytków mocy Waszej elektrociepłowni spowodowanych warunkami eksploatacyjnymi i podjęcie wszelkich niezbędnych przedsięwzięć zmierzających do ich zmniejszenia lub wyeliminowania.”

TEJOT

Listy do redakcji

Dokończenie ze str. 1

Gdzie karetka?

— „29 marca o godz. 10.30 byłem świadkiem następującego faktu w Przykładowej Przychodni:

Trzeba było przewieźć do szpitala pacjentkę, której stan zdrowia wymagał szybkiej pomocy. Niestety na przyjazd zakładowej karetki trzeba było czekać 10 minut.

Czy karetka nie powinna stać dyżurując przed przychodnią? — T. Malczak.”

Grypa nie wiedziała?

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Grypa nie wiedziała” wyjaśniam, że witaminę C i B, Zakład wydaje pracownikom zatrudnionym w kontakcie z siarkowodorem przez 9 miesięcy w roku (z wyjątkiem III kwartału). Ilość wydawanej witaminy i czas jej wydawania jest ogólnie ustalony. Pracownicy ci witaminę nie otrzymują bez żadnych zakłóceń. Odnosnie wydawania witamin wszystkim pracownikom Zakładu w okresie epidemii grypy. Zakład nie otrzymał zaleceń ani z Państwowej Inspekcji Sanitarnej ani z Wydziału Zdrowia czy też naszej Przychodni Przykładowej. W przypadkach jakiegokolwiek epidemii Zakład nie może działać na własną rękę a otrzymuje odpowiednie zalecenia i instrukcje od ww. czynników. Kierownik Działu BHP — Ludwik Jonak.”

Autorytatywnie

— „Odpowiadając na notatkę zamieszczoną w 1 numerze „Wspólnego Celu” pt. „Czytając sprawozdanie” informuję uprzejmie, że w tej chwili trudno jest autorytatywnie odpowiedzieć, czy istotnie jest celowe zatrudnienie w naszym Domu Chemika instruktora kulturalno-oświatowego. Pragnę zapewnić, że sprawa ta zostanie gruntownie przeanalizowana. Kierownik Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej — M. Myćka.”

OD REDAKCJI:

A czy uwagi w tej sprawie, zawarte w „Sprawozdaniu z realizacji uchwał IX Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Chemików” na które powoływaliśmy się w notatce z numeru 1 naszej gazety — to nie autorytatywnie stwierdzenie, że i w naszym hotelu powinien być zatrudniony instruktor kulturalno-oświatowy?

MPK — odpowiada

— „W odpowiedzi na Waszą notatkę pt. „Autobusowe kłopoty” uprzejmie informujemy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami taryfowymi, bilet miesięczny upoważnia do przejazdu autobusami linii, na którą został wykupiony, z miejsca zamieszkania do miejsca pracy, najkrótszą trasą. Nasze dotychczasowe niepełne egzekwowanie tego przepisu i zezwolenie na niektórych trasach na korzystanie z innych linii przy korzystaniu z biletów miesięcznych, wynika z reorganizacji komunikacji miejskiej i związany z tym trudnościami pasażerów i przedsiębiorstwa.

Przestrzeganie tego przepisu w stosunku do linii sobieszkowskiej i podgórzyskiej zostało podyktowane koniecznością zapewnienia miejsc w autobusach pasażerom, udającym się do Sobieszowa i Podgórzyna, gdzie nie kursują tramwaje ani też autobusy innych linii.

Po likwidacji linii tramwajowej i uruchomieniu potrzebnej ilości autobusów na wszystkich liniach, przepis ośnośnie korzystania z biletów miesięcznych wyłącznie na liniach, na które zostały wykupione, będzie w pełni przestrzegany.

Uprzejmie wyjaśniamy, że niezależnie od względów taryfowych, ilość sprzedanych biletów miesięcznych na określone linie, pozwala nam orientować się w potrzebach korekty rozkładów jazdy, stosownie do aktualnego zapotrzebowania komunikacyjnego. Dyrektor MPK w Jeleniej Górze — Edmund Jankowski.”

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małeck, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

KAZDY NA INNY TEMAT

inż. Jerzy Stec — szef inwestycji:

— „W tym roku na naszych zakładowych ogródkach działkowych planujemy zakończenie budowy głównych dróg, zagospodarowanie placu na ogródek jordanowski oraz zlecamy wykonanie tam ślizgów, przepłotni oraz huśtawek dla najmłodszych użytkowników działek. Rozpocznie się budowa stacji hydroforów i przystąpiamy do rozprowadzenia sieci wodnej do podlewania działek. Przeprowadzimy oświetlenie terenu, energia elektryczna doprowadzona zostanie do budynku hydroforu.

W tym roku również opracowana zostanie dokumentacja na zagospodarowanie stawu i terenu obok. Całość prac wykonana ma być w latach 1970—71.

Mieczysław Wojciechowski — nauczyciel zawodu w ZSZ:

— „Tegoroczne święta spędziłem na samochodowej wędrownicy. Przy pięknej pogodzie odwiedziłem rodzinę w Poznaniu. Oczywiście ze względu na to, że prowadziłem samochód, w czasie świąt nie wypilem ani kieliszka wódki, ale jestem z tego bardzo zadowolony i doskonale się czuję.

Bardzo lubię takie wojaże samochodowe z rodziną, często

w nieznane całkiem strony, kiedy posługuję się wyłącznie mapą samochodową.

Cezary Turski — sekretarz propagandy KZ PZPR:

— „Przy końcu marca gościli w naszym Zakładzie kierownicy Społeczno Zakładowych Ośrodków Propagandy, z zakładów przemysłowych naszego województwa. Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR przekazaliśmy nasze doświadczenia w pracy propagandowej oraz nasze plany w zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych. Prowadzona przez nasz Ośrodek praca propagandowa, spotkała się z wysoką oceną naszych gości...”

Edward Ludwinowicz — kierownik warsztatów ZSZ:

— „W Klubie „Kwadrat” odbywa się co roku ogólnoszkolna lekcja wychowawcza. Młodzież spotyka się z przedstawicielami miasta i zakładu. W tym roku odbyły się recytacje i pokazy tańca, harcerze złożyli przyrzeczenie harcerskie.

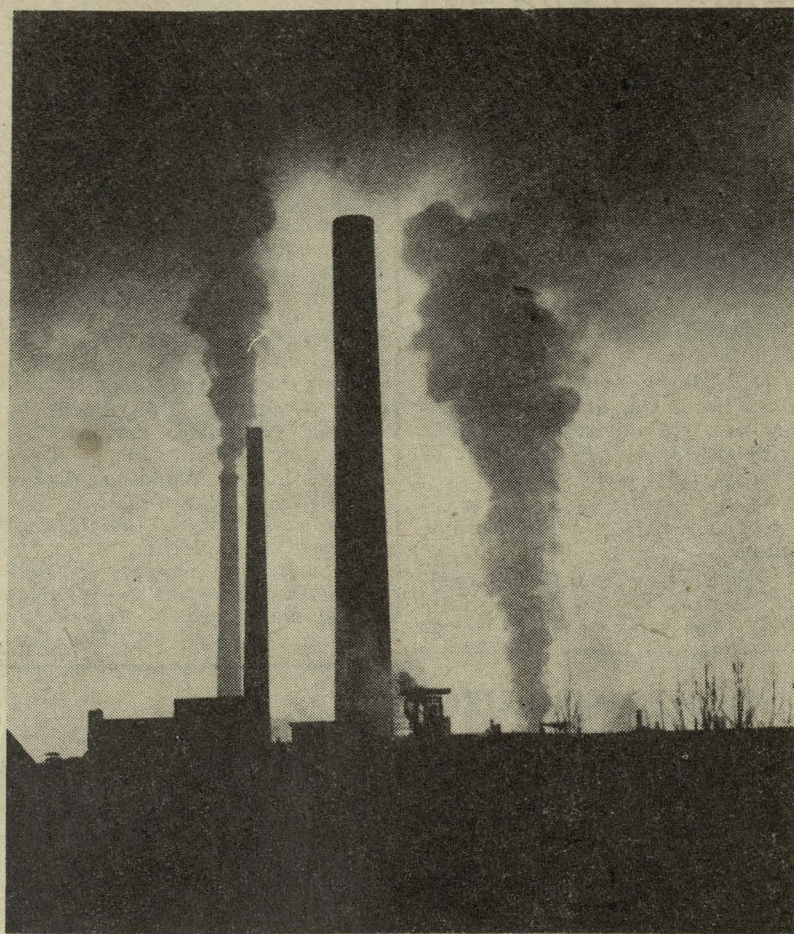
Przedstawiciele poszczególnych organizacji młodzieżowych składali sprawozdania ze swojej pracy.

Lekcje takie uważamy za bardzo pożyteczne i będziemy je co roku organizowali. W tym roku z okazji zbliżającego się Dnia Teatru obecny był na naszej imprezie zastępca dyrektora Teatru w Jeleniej Górze — Marcin Talarczyk, który bardzo ciekawie opowiedział o pracy aktora i teatru.”

Notował: Bolesław Bar

Kontrasty

Fot. Z. Adamski



ROZMAITOSCI DOCINKI NIEDOCINKI

Czy papier do pakowania celulozy powinien służyć do nakrywania mebli i podłogi w czasie malowania mieszkania?

Chyba nie — ale często się zdarza, że pod tym pozorem pracownicy naszego zakładu wynoszą ten papier z zakładu.

Sprawa nie byłaby groźna, gdyby ograniczała się do sporadycznych przypadków i gdyby nie było nas tak dużo, są też pracownicy, którzy zbyt często naszym zdaniem malują mieszkanie.

Stąd słyszy się czasem takie pytania: kto tam dzisiaj stoi na portierni?

Jeżeli Fafara — to nie ma mowy o wyniesieniu.

Ale czy tylko Straż Przemysłowa ma pilnować papieru, którym gospodarzy przecież jakiś oddział produkcyjny?

ABE

W Oddziale Włóknieni ściany zostały w czasie remontu kapitalnego wyłożone do wysokości 1,5 m płytkami.

Wyglądało to bardzo ładnie i estetycznie, do czasu póki płytki nie zostały zabrudzone i zapryskane różnymi substancjami. Oczywiście trzeba by obecnie przy pomocy odpowiedniego roztworu wymyć płytki, aby powróciły do poprzedniego swojego wyglądu. Ktoś wpadł jednak na inny pomysł. Postanowiono pomalować płytki glazurowane, farbą olejną.

I to ma być podobno zobowiązaniem?

W-K

Ze ktoś tam ubiera się ekscentrycznie i ma fryzurę jak Niemen nie można mieć o to pretensji.

Są bowiem gusta i guściki — również w zakresie mody i fryzury.

Ale jeżeli ten ktoś do tego jest przełożonym i bardzo często, czuć od niego wódkę na parę metrów — to już znacznie gorzej.

W opisywanym przypadku wszystkich uchodzi, bo kto tam interesuje się pracownikiem nadzoru na nocnej zmianie?

A może by tak od czasu do czasu sprawdzić, jak się czują ci z nadzoru wtedy kiedy kierownik daleko?

AB.

W 9 numerze naszej gazety, w notatce na pierwszej stronie, mylnie podaliśmy imię nowego zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych mgr ROBERTA BACIORA.

Prostujemy — przepraszamy!

W tym samym numerze, o jeden stopień obniżyliśmy stanowisko służbowe Antoniemu Kartasińskiemu, Kierownikowi Działu Transportu.

Również prostując — przepraszamy!

Laborantki z Laboratorium Toksykologicznego od dawna już, przeprowadzają w Oddziale Elany regularne analizy steżeń powietrza. Pracownicy Oddziału patrzyli na te zabiegi naprzód z ciekawością, potem z nadzieją, wreszcie ze zdziwieniem.

Tak się u nas przyjęło, że większość czynności przeprowadzanych w naszym zakładzie ma jakiś określony cel.

Pracownicy Oddziału Elany nie mogą jednak domyślić się jaki cel ma ta regularnie prowadzona i pracochłonna praca, skoro na tym się kończy a wyniki są dla zainteresowanych nieznane.

MECZ.



3 marca br. około godziny 11.00 przez cały prawie teren zakładu przedzieliła ciekawa trójka pracowników Działu Głównego Mechanika. Ten w środku, zapewne Ryszard, ledwo trzymał się na nogach i był jak na imieniny przystało ubrany świątecznie. Dwaj pozostali ubrani w robocze kombinizony, mocno trzymali solenizanta lub uczestnika imienin pod rękę i konwojowali go w stronę portierni przy ul. K. Miarki.

Działo się to zaledwie w parę godzin po ukazaniu się pisma okólnego (patrz str. 2 tego numeru) zabraniającego organizowania wszelkich libacji w zakładzie!

Ciekawi jesteśmy, co na to Kierownictwo Działu i Oddziału?

W pierwszej dekadzie kwietnia br. do redakcji naszej gazety nadeszła kartka następującej treści:

— „Tokyo, 27 marca 69 r. Pozdrowienia dla szanownego Redaktora i wszystkich czytelników „Wspólnego Celu” śle zawsze dobrze wspominający „wasz stary” — S. Zalewski.”

Rozmowy ze społecznymi inspektorami pracy

z nich uważa za najważniejsze? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do Stanisława Seja.

— „Swoją działalność — powiedział nam Stanisław Seja — rozpocząłem od zebrania z grupowymi społecznymi inspektorami pracy, którzy tworzą oddziałową komisję ochrony pracy. To pozwoliło mi zorientować się w problematyce mojej przyszłej pracy. Sprawa najważniejsza to odzież ochronna. Mimo, że wydajemy w zakładzie na jej zakup wiele pieniędzy, ciągle są

sprawa została załatwiona pomyślnie w tym roku.

Potrzebna jest również poprawa warunków socjalnych pracowników zatrudnionych przy obsłudze pomp, na ujęciu wody z rzeki Bóbr, oraz przy czyszczeniu osadników II. Dwa niewielkie przeznaczony na ten cel pomieszczenia są niewystarczające, szafki odzieżowe ustawione są na hali produkcyjnej, brak wody pitnej, warunków do podgrzania kawy czy ugotowania herbaty. Sytuacja staje się całkiem krytyczna, gdy na pompowni przeprowadza się remont itp.

Co roku kierownictwo zleca urządzenie odpowiednich pomieszczeń socjalnych wraz z przeprowadzeniem remontu kapitalnego w budynku nieczynnej pompowni, zawsze jednak trafiają się sprawy ważniejsze i nie dochodzi do poprawy warunków socjalnych tych ludzi...

I oczywiście skoro mowa o warunkach pracy w naszym Dziale — czas najwyższy aby zakończone zostały raz wreszcie prace przy budowie hydraulicznego odzulfania, co pozwoli m. in. na wyeliminowanie najbardziej uciążliwej w Dziale, pracy ręcznej.”

Notowała: JADT

Stanisław S E J

niezadowolona i nowe pretensje. Pracownicy brygady wysokiego napięcia, obsługa akumulatorów, słuszarze oddziału turbinowni, wszyscy oni wysunęli swoje wnioski w sprawie odzieży. Ich postulaty powinny być moim zdaniem pozytywnie załatwione.

Następna sprawa do załatwienia, to budowa urządzeń socjalnych dla pracowników Oddziału Wodno-Ściekowego. Budowa która miała być zakończona w roku 1968, jeszcze nie została rozpoczęta, spodziewamy się i tego będziemy się domagali, aby

W następnym
numerze:

OSTATNI
ODCINEK WRAŻEŃ
mgr inż. M. Kosska
z podróży do Afryki

Ludzie • Lata • Przemiany

Z życiorysu Bronisława Zadwornego

Choć od tego wydarzenia minęło już prawie trzydzieści lat, Bronisław Zadworny dobrze pamięta dzień, kiedy do jego rodzinnej wsi Wierzbie koło Wielunia, wkroczyli hitlerowcy.

Był wrzesień 1939 roku...

Wkrótce potem zaczęło się wysiedlanie miejscowej ludności, co lepsze domy zajmowali koloniści niemieccy.

W pół roku później umarł ojciec 12-letniego wówczas Bronka a matka z siostrami wywieziona została na roboty do Francji.

W dzisiejszych Jasienicach koło Kluczborka rozpoczął pracę jako chłopiec do wszystkich: pasł krowy, rąbał drzewo, sprzątał.

Po roku Arbeitsamt skierował Bronka na roboty do bogatego baiera Wilhelma Meistera w Ligocie Dolnej.

Wiosną 1944 roku razem z innymi nastolatkami przeniesiony został do pracy w hucie, produkującej sprzęt wojenny, w powiecie Strzelce Opolskie.

I tutaj nie było mu lepiej. Praca trwała codziennie od 6.00 do 18.00, w niedziele i święta od 6.00 do 13.00. Obok huty znajdował się obóz ogradzony kolczastymi drutami, w którym razem z jeńcami i robotnikami z całego prawie świata, mieszkał również Broniek Zadworny.

Spali na drewnianych przyczepach, pościel stanowiły dwa brudne koce, dokuczał głód.

W styczniu 1945 roku w obozie wśród Niemców zapanował popłoch, zaczęli pakować swój dobytek, z dnia na dzień było ich mniej.

Mieszkańców obozu pilnował lagerführer Cebula, zastrzeżono dyscyplinę, głośniki mówiły że bliża się front...

I oto pewnego dnia, zupełnie niespodzianie, pojawili się przed obozem żołnierze radzieccy. Zmęczeni i zakurzeni ale roześmiani i z harmonią. W ciągu kilku minut życie obozu zmieniło się radykalnie.

Broniek otrzymał bieliznę, ubranie, jedzenie i rower. Na tym właśnie rowerze wrócił do rodzinnej wsi.

Po odbyciu służby wojskowej, pracował naprzód w Katowickim Zjednoczeniu „Hydrotrest”. Budował Jaworzno II oraz zapórę w Goczałkowicach. Oddelegowany do Jeleniej Góry budował nasze urządzenia wodne, filtry i zbiorniki. W 1955 roku został pracownikiem naszego Zakładu.

Siedem klas szkoły podstawowej ukończył dopiero w naszym zakładzie, potem zdobył tytuł mistrza-hydraulika. Jest brygadzią. Jego brygada w 1963 roku przystąpiła do współzawodnictwa pracy i zdobyła zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Bronisław Zadworny za wzorową pracę otrzymał Odznakę Przewodnika Pracy. Pracuje także społecznie, jest członkiem Oddziałowej Rady Robotniczej.

I zapewne dlatego, że tyle przeżył w swoich młodych latach, jest bardzo wrażliwy na wszelkie ludzkie nieszczęścia.

mgr J. Trzeciakowa

bokiem Celwiskozy jest konieczność potrzebna?

Zobaczmy — skoro już mowa o pijaństwie i marnotrawstwie rodzinnego grosza — ile kobiet przychodzi w dzień wypłaty pod portiernię naszego zakładu?

A są i takie, które zwracają się do kasjerek z pytaniami telefonicznymi, ile mąż zarobił, bo nie wierzą w relację męża, bo są często oszukiwane.

Niestety — podobno to tajemnica... i nie zawsze takie informacje są podawane.

Niektórzy mężowie zaś w domu ostrzegają: — „do zakładu nie masz po co iść, mam tam dobrą opinię, nikt ci nie uwierzy...”

Jeżeli zważymy, że pijak nigdy nie był i nie będzie dobrym pracownikiem, że istnieje niebezpieczeństwo że prędzej niż każdy inny może spowodować wypadek przy pracy, czy nie czas najwyższy zająć się tymi ludźmi?

A może by tak zaproponować niektórym leczenie przymusowe?

Anna Maria

Przy każdej okazji...

Zapytałam kiedyś jednego z pracowników naszego zakładu, dlaczego tak często pije?

A człowiek jest żonaty i ma na utrzymaniu dość liczna rodzinę...

Odpowiedział: — „mam działkę, tyle się tam napracowałem i nic z tego... Fasola zgnęła, pietruszka w ogóle nie zeszła, marchew ledwo, ledwo... Więc piję ze zwartwienia...”

Niektórzy pracownicy naszego zakładu piją więc nie tylko z okazji imienin, jak to donosił „Wspólny Cel” w notatce pt. „Imieniny”. Pije się za sukces i za porażkę, piją kierownicy i mistrzowie, piją całe wycieczki, słowem: pijemy przy każdej okazji, a czasem nawet bez okazji.

Pewnemu pracownikowi, który często przepija całą pensję, koledy napisał na szafce ubraniowej wierszyk częstochowski, nie pozbawiony jednak smutnej prawdy: „tato nie wraca ranki

i wieczory, więc dzieci w wielkiej są trwodze, bo tato wziął dziś ostatnie pobory i pije w knajpie przy drodze...”

A możliwości do picia jest wiele.

Niedaleko od portierni przy ul. Warszawskiej można u pewnej sprytniej kobiety kupić w każdy dzień i o każdej porze pół litra wódki, za 70 zł. Oczywiście pierwszeństwo mają stali klienci i dobrzy znajomi, ale podobno przede wszystkim pracownicy naszego zakładu. I dlatego właśnie do niedawna jeszcze, można było łatwo urządzić imieniny w zakładzie.

Jest jednak i inna możliwość popicia. Zupełnie oficjalnie. W sklepie spożywczym przy ulicy Warszawskiej można zawsze się napić piwa, chociaż innych artykułów spożywczych często brakuje.

Czy nie jest tu potrzebna interwencja naszego zakładu?

Czy sprzedaż piwa tuż pod

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sukcesy na Spartakiadzie Chemików

Sukcesy sportowców Ogniska Krzewienia Kultury Fizycznej „Tramp” przy naszej Radzie Zakładowej trwają nadal...

W kwietniu br. odbyły się kolejne zmagania spartakiadowe Chemików w Wałbrzychu w trzech konkurencjach: szachach, kometce i tenisie stołowym. Wszystkie one zostały również obsadzone przez nasze zespoły.

Największy sukces odniósł sam prezes Ogniska KKF Mieczysław Cybulski, który przypomniał sobie bardzo młode lata i w tenisie stołowym, mimo że nie trenował i nie liczył że będzie musiał wystąpić, stał się postrachem mistrzów. Mieczysław Cybulski m. in. wyeliminował czterokrotnego mistrza spartakiad Chemików, zajął w końcowej klasyfikacji zaszczytne trzecie miejsce i zdobył brązowy medal. Nie powiodło się w tej konkurencji najlepszemu strzelcowi naszych piłkarzy Bogdanowi Zarczyńskiemu, który odpadł w eliminacjach.

W konkurencji kobiet nasza reprezentantka Zofia Srodoń

dotarła tylko do 1/4 finału.

W szachach nasz zespół startował w składzie: mgr Henryk Chojnacki i jego córka, oraz Janoszczyk.

Najlepiej z tej trójki wypadła Chojnacka, która zajęła dobre czwarte miejsce, Janoszczyk zakwalifikował się do finału, w którym zajął ósme miejsce.

W kometce nasz zespół w ogólnej punktacji zajął drugie miejsce.

Tak więc w klasyfikacji ogólnej spartakiady Chemików przybyły nam nowe punkty. (s)

Juniorzy – piłkarze dobrze wystartowali

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej juniorów, rundy wiosennej, juniorzy Dolnoślązaka pokonali 2:0 Papiernika na boisku w Raszytach. Bramki dla naszych barw strzelili Jabłoński i Burkat.

Mecz mógł się podobać, nasi juniorzy mieli znacznie więcej okazji do zdobycia bramek, jednak nie potrafili ich wykorzystać.



OLCHÓWKA

Jeszcze jeden z licznej grupy dobrze zapowiadających się juniorów-bokserów Dolnoślązaka wychowanków trenera Buczkowskiego.

Fot. K. Jabłoński

Na ringu

W kwietniowym numerze miesięcznika „Boks” w sprawozdaniu z Wojewódzkich Spartakiad Młodzieży z zadowaniem przeoczyliśmy taki fragment:

— „W Ziębicach uczestniczyło w Spartakiadzie 83 zawodników z okręgu dolnośląskiego. Najlepiej zaprezentowali się bokserzy Dolnoślązaka Jelenia Góra, szkoleni przez trenerów Goździka i Buczkowskiego.” (k)

*

Juniorzy bokserzy mają do rozegrania jeszcze w rundzie wiosennej następujące spotkania w lidze juniorów:

20 kwietnia: Gwardia Wrocław — Strzelinianka, Dolnoślązak — Burza Wrocław, 4 maja: Burza Wrocław — Polonia Świdnica, Gwardia Wrocław — Dolnoślązak, 18 maja: Dolnoślązak — Strzelinianka, Polonia Świdnica — Gwardia Wrocław.

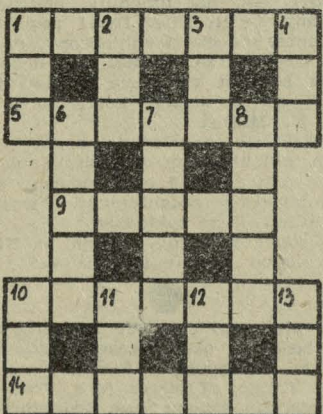
*

27 kwietnia br. bokserzy Dolnoślązaka zakończą rundę wiosenną w lidze międzywojewódzkiej spotkaniem z Wyzwoleniem w Raciborzu.

ROZRYWKOWE UMYSŁOWE

pod redakcją J. Nanowskiego
Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1. ludowy instrument ukraiński, 5. okrutny władca, 9. sieniawicki siłacz, 10. modna dawniej, cienka tkanina



na jedwabna, 14. angielski tytuł szlachecki.

Pionowo: 1. głos męski, 2. łączący blachy, 3. baszkirski metropolia, 4. Cyganka z „Chaty za wsią”, 6. roślinożerny gryzoń brazylijski, 7. poprzedniczka agencji Tass, 8. podtrzymuje spódnie, 10. sześcianna, 11. część biegni, 12. japoński złoty, 13. część sztuki teatralnej.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do końca kwietnia br. Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 6 numeru naszej gazety:

Poziomo: kamorra, wanad, klan, Oslo, ruada, lance, torpe-da.

Pionowo: konkordat, mewa, run, Andromeda, anoda, sanie, Alor.

Spośród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosował M. Piasecki.

Nowy terminarz ligi juniorów

Dolnośląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zmienił terminarz rozgrywek ligi okręgowej juniorów, który podaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszej gazety.

Wobec tego podajemy dzisiaj terminarz nowy, z pominięciem rozgrywek jakie odbyły się 6 i 13 kwietnia br.

20 kwietnia: Dolnoślązak — Farmacja, Pogoń Świerzawa — Górnik Węgliniec, Włókniarz Leśna — BKS, Turów Bogatynia — Górnik Złotoryja, Stal Kowary — MZKS Legnica, Papiernik — Łużyce Lubań.

27 kwietnia: Dolnoślązak — Górnik Węgliniec, Farmacja — BKS, Pogoń Świerzawa — Górnik Złotoryja, Włókniarz Leśna — MZKS Legnica, Turów Bogatynia — Łużyce Lubań, Stal Kowary — Papiernik.

4 maja: Stal Kowary — Dolnoślązak, Papiernik — Turów Bogatynia, Łużyce Lubań — Włókniarz Leśna, MZKS Legni-

ca — Pogoń Świerzawa, Górnik Złotoryja — Farmacja, BKS — Górnik Węgliniec.

11 maja: Dolnoślązak — BKS, Górnik Węgliniec — Górnik Złotoryja, Farmacja — MZKS Legnica, Pogoń Świerzawa — Łużyce Lubań, Włókniarz Leśna — Papiernik, Turów Bogatynia — Stal Kowary.

18 maja: Turów Bogatynia — Dolnoślązak, Stal Kowary — Włókniarz Leśna, Papiernik — Pogoń Świerzawa, Łużyce Lubań — Farmacja, MZKS Legnica — Górnik Węgliniec, Górnik Złotoryja — BKS.

25 maja: Dolnoślązak — Górnik Złotoryja, BKS — MZKS Legnica, Górnik Węgliniec — Łużyce Lubań, Farmacja — Papiernik, Pogoń Świerzawa — Stal Kowary, Włókniarz Leśna — Turów Bogatynia.

1 czerwca: Włókniarz Leśna — Dolnoślązak, Turów Bogatynia — Pogoń Świerzawa, Stal Kowary — Farmacja, Papiernik — Górnik Węgliniec, Łużyce Lubań — BKS, MZKS Legnica — Górnik Złotoryja.

8 czerwca: Dolnoślązak — MZKS Legnica, Górnik Węgli-

nec — Stal Kowary, Farmacja — Turów Bogatynia, BKS — Papiernik, Pogoń Świerzawa — Włókniarz Leśna, Górnik Złotoryja — Łużyce Lubań.

Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu.

Rozpoczęli już zmagania w lidze międzywojewódzkiej zapasnicy Dolnoślązaka. W rozgrywkach tych w naszej grupie bierze udział 9 zespołów: Unia Swarzędz, Baryt Boguszów, Warta Poznań, LZS Strzelin, Cybina Poznań, Hutnik Pięńsk, Zagłębie Wałbrzych, Bielawianka i Dolnoślązak.

A oto terminarz rozgrywek naszej drużyny w pierwszej rundzie: 9 marca: Unia Swarzędz — Dolnoślązak, 16 marca: Baryt Boguszów — Dolnoślązak, 13 kwietnia: Dolnoślązak — Warta Poznań, 27 kwietnia: LZS Strzelin — Dolnoślązak, 4 maja: Cybina Poznań — Dolnoślązak, 11 maja: Dolnoślązak — Hutnik Pięńsk, 18 maja: Zagłębie Wałbrzych — Dolnoślązak, 25 maja: Dolnoślązak — Bielawianka.

*

Już po raz piętnasty zorganizowany zostanie na Ziemi Świętokrzyskiej w dniach 1-4 maja br. I-Majowy Ogólnopolski Rajd Świętokrzyski, w tym roku pod hasłami 25-lecia Polski Ludowej.

Rajd ten przebiegać będzie na 12 trasach zagospodarowanych oraz dowolnych, wybranych przez uczestników. Specjalne trasy prowadzić będą szlakami walk narodowo-wyzwoleńczych oraz poprzez miejsca martyrologii Narodu Polskiego, którymi tak licznie usiana jest Kielecczyzna. Pod pomnikami Walk i Męczeństwa złożone zostaną kwiaty i wieńce.

Uczestników rajdu oprócz piękna regionu czekać będzie wiele atrakcyjnych rozrywek jak ogniska, konkursy, zgadugi i wiele nagród rzeczowych, przygotowanych przez organizatorów.

Turystów filatelistów na pewno zainteresuje specjalnie wydana koperta z okazji XXV-lecia PRL i jubileuszu rajdu i okolicznościowy kasownik pocztowy, który udostępniony będzie na ognisku centralnym w Świętej Katarzynie 3 maja br.

Oprócz znaczka rajdowego uczestnicy otrzymają drugi znaczek, wydany w trzech edycjach: złotej, srebrnej i brązowej z okazji XV-lecia rajdu.

Organizatorzy imprezy — Oddział PTTK Starachowice i WKZZ Kielce, zapraszają do znanej z gościnności Ziemi Kieleckiej na turystyczne szlaki Gór Świętokrzyskich.

Zgłoszenia i informacje: Oddział PTTK Starachowice, ul. Bohaterów Stalingradu 13, tel. 62-68. RD

*

Zakładowy Oddział PTTK organizuje 1-4 maja br. wycieczkę samochodową w ramach akcji „Mazurska Wiosna 1969”.

W programie przewidziane jest zwiedzenie Malborka z XIII-wiecznym zamkiem gotyckim, Elbląga z portem żegluga gdańskiego i ciekawymi zabytkami w stylu gotyckim z XIV w., Olsztyna z licznymi zabytkami oraz pola bitwy pod Grunwaldem.

Również planowana jest wycieczka statkiem na trasie Elbląg — Ostruda. Na trasie tej znajdują się dwie śluzy i pięć pochylni (jedynie w Europie) wyrównujące różnice poziomu jezior.

Dzięki tym urządzeniom statki między tymi miastami pokonują wzniesienie wynoszące łącznie 99 m.

Wyjazd autokarem 1 maja o godz. 14.00 z pl. B. Bieruta, powrót 4 maja około godz. 22.00.

Koszt uczestnictwa obejmujący przejazd i noclegi — 160 zł od osoby, dla członków PTTK — 100 zł.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Biuro Oddziału PTTK, telefon 177. R. Z.

Fot. T. PANAS

na TURYSTYCZNYM SZLAKU

KWIECIEŃ 1969

Nasz nowy rajd:

„BEZ REKLAMACJI”

To będzie rajd nad rajdy! W dniach 5-8 czerwca br. dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej i 50-lecia Związku Zawodowego Chemików, Oddział Zakładowy PTTK organizuje rajd pod hasłem „Bez reklamacji!”

Do udziału w tym rajdzie zaproszeni zostali pracownicy zakładów współpracujących z naszym zakładem, a więc odbiorcy naszych wyrobów oraz niektórzy nasi dostawcy. Celem takiego rajdu będzie nawiązanie kontaktów osobistych. Współpracujemy ze sobą zawodowo,

dobrze by było poznać się osobiście i zawrzeć trwałe znajomości.

W programie rajdu przewiduje się zapoznanie naszych gości z produkcją i naszymi warunkami pracy oraz zwiedzenie atrakcyjnych tras turystycznych regionu jeleniogórskiego.

A oto trzy trasy, po których będzie przebiegał tegoroczny rajd „Bez reklamacji!”:

Trasa I: 5 czerwca — zwiedzenie zakładu, przejazd do Szklarskiej Poręby, przejście na Halę Szrenicką, nocleg. 6 czerwca — Hala Szrenicka — Odrodzenie.

7 czerwca — Odrodzenie — Karpacz, nocleg.

Trasa II: 5 czerwca — zwiedzenie zakładu, przejazd do Przesieki, przejście do Odrodzenia, nocleg.

6 czerwca — Odrodzenie — Samotnia.

7 czerwca — Odrodzenie — Karpacz, nocleg.

Trasa III: 5 czerwca — zwiedzenie zakładu, przejazd do Janowic, przejście do Szajwarki, nocleg.

6 czerwca — Szajwarka — Cieplice, przejazd do Jeleniej Góry, nocleg.

7 czerwca — przejazd do Sosnowki, Sosnowka — Karpacz, nocleg.

Uroczyste zakończenie rajdu odbędzie się 7 czerwca br. przed hotelem górskim „Orlinek” w Karpaczu.

Intencją organizatorów jest aby rajd „Bez reklamacji” stał się tradycją i był corocznie organizowany przez Zakładowy Oddział PTTK.

Wszelkich informacji w sprawie rajdu „Bez reklamacji” udziela Oddział Zakładowy PTTK w naszym zakładzie, jak również przyjmuje zgłoszenia kandydatów na rajd z poszczególnych wytwórni.

Zdzisław Rzeźniowiecki

